

Tomasz Pudłocki, *Pierwsza dama „Fredreum”*, „Nasz Przemysł” 2006, nr 4, s. 41

### **Pierwsza dama „Fredreum”**

W dziejach przemyskiego „Fredreum”, zwłaszcza od jego reaktywacji w 1910 r., pojawiło się szereg wybitnych aktorów. Wśród nich czołową rolę w drugiej i trzeciej dekadzie XX w. pełniła Eugenia ze Smutnych Tarnawska – długoletni członek Zarządu i jedna z głównych aktorek Towarzystwa.

Eugenia Tarnawska, z domu Smutnianka, urodziła się 16 maja 1869 r. w Przemyślu – była córką dra Fryderyka Smutnego i Amalii z domu Schmidt. Pochodziła z jednej z najlepszych rodzin w mieście, ponieważ jej ojciec był wziętym adwokatem i długoletnim wiceburmistrzem Przemyśla. Z kolei stryj Karol, straszny lekarz sztabowy, był m.in. lekarzem następcy tronu, arcyksięcia Rudolfa Habsburga. Zarówno ona, jak i młodsza siostra Kazimiera przygotowanie artystyczne zdobyły na studiach muzycznych w klasie wokalne i fortepianu w Konserwatorium Wiedeńskim. Po powrocie do Przemyśla Eugenia wyszła za mąż za Józefa Tarnawskiego – prawnika i sędziego, c.k. radcę sadowego i właściciela majątku ziemskiego w podprzemyskim Byble. Wraz z tym małżeństwem Eugenia weszła w skład jednej z najbardziej zaangażowanych w życie Przemyśla rodzin mieszczańskich, będąc m.in. szwagierką Leonarda i Wincenty Tarnawskich, czołowych aktywistów miejskich na przełomie XIX i XX w. Eugenia i Józef doczekali się trojga dzieci: Wandy, zamężnej z Wiktorem Mianowskim, majorem wojsk polskich, Zofii po mężu Jaroszewskiej, oraz syna Jerzego Fryderyka – obrońcę Lwowa i żołnierza dwóch wojen światowych.

Pomimo wielu zajęć związanych z prowadzeniem dworu w Bybłę i wychowywaniu trójki dzieci, Eugenia potrafiła znaleźć czas na prace w teatrze amatorskim. A repertuar teatru mieszczącego się w Zamku przemyskim był bardzo urozmaicony – obejmował sztuki autorów polskich i obcych. Tarnawska, na początku XX w., już nie najmłodsza, przez wiele lat była primadonną teatru. Świadczą o tym jej rozmaite role. Wśród wielu jej kreacji na wyróżnienie zasługują: Podstolina w „Zemście” Fredry (30 IV 1911 r.); Maćka w „Żołnierzu królowej Madagaskaru” (10 III, 22 IX 1912 r.); Gospodyni w „Weselu” Wyspiańskiego (27, 28 IV, 16 V 1912 r.); Stanisława Bieńkowska w „Ocknieniu” Rakowskiego (14 VII 1912 r., 8 VI 1913 r.); Katarzyna w „Domu otwartym” Bałuckiego (27 X 1912 r.); Demeter w „Nocy Listopadowej” Wyspiańskiego (30 XI, 4 XII 1912 r.); Matka I w „Betlejem polskim” Rydla (12 I, 26 I 1913 r., 1, 4, 6 I 1914 r.); Dyndalska w „Damach i huzarach Fredry (1 V 1913 r.); Szynderska w „Wujaszku” Alfonsa Dobrzańskiego (11 V 1913 r.); Małgorzata w „Małżeństwie na próbę” Krenna i Lindaua (18 V 1913 r.); Donna Łucja d’Alvadores w „Ciotce” Karola Brandona (1 VI 1913 r.); Kniertje w „Nadziei” Hejermannsa (22 VI, 1 VII 1913 r.); Hortensja Stroińska w „Ciepłej wdówie” Bałuckiego (20 VII 1913 r.); Gajłasowa w „Księdzu Mackiewicz” Friedberga (18 I 1914 r.); Magda w „Zatopionym dzwonie” Hauptmanna (8, 15 III 1914 r.); Maria w „Domku trzech dziewcząt” do muzyki Franciszka Schuberta (29 i 30 VI 1918 r.); Weronika w „Szalonym pomysle” Laufsa (1 VI, 10 VIII 1919 r.); Łucja Marnicka w „Dziejach salonu” Wroczyńskiego (24 VI 1922 r.). Występowała także w partiach śpiewanych, m.in. jako Dorota w trzyaktowej operze K. Kurpińskiego „Krakowiaci i górale” (8 XII

1912 r., 11 I i 4 V 1913 r.); w partii Elfrydy w „Szttygarze”, trzyaktowej operetce Z. Helda i M. Westa z muzyką K. Zellera (8, 15 II 1914 r.); w partii Calepin w „Robercie i Bertrandzie, czyli dwóch złodziejach” (14, 21 VI 1914 r.). Dzielnie sekundowały jej w pracy aktorskiej córka Wanda oraz przyrodnia siostra Kazimiera Smutnianka po mężu Budyn (późniejsza dyrektorka Szkoły Muzycznej w Przemyślu). W tym bez wątpienia najlepszym okresie dla Towarzystwa Dramatycznego Tarnawska występowała obok bardzo utalentowanych amatorów, jak Stanisław Umański, Adam Münnich, Zofia i Jan Barączowie, Adam Kropiński, Juliusz Styfi, Bronisław Gawel, Helena Przyjemaska, Zygmunt Weimar, Jadwiga, Edward i Franciszek Lorenzowie.

W 1918 r., w okresie walk polsko-ukraińskich rodzina Tarnawskich przeżyła rodzinną tragedię. Mąż Eugenii został porwany i internowany przez Ukraińców w Kołomyi. Na szczęście udało mu się po kilku tygodniach uciec. Zaraz po zakończeniu walk Tarnawscy rozpoczęli starania, by odbudować podniszczony działaniami wojennymi majątek. Niedługo jednak po wyzwoleniu Józef uległ chorobie epidemicznej i zmarł 21 XII 1920 r. w Byble. Tarnawska od tego czasu sporadycznie przyjeżdżała z Bybła do Przemyśla i coraz rzadziej występowała na scenie „Fredreum”.

Okres II wojny światowej Eugenia Tarnawska przeżyła w Warszawie, mieszkając z najmłodszą córką Zofią po mężu Jaroszewską i wnukami. Tam zastało ją Powstanie Warszawskie. Po wojnie w 1946 r. wyemigrowała z rodziną do Argentyny. Tam bowiem jej zięć, Leon Jaroszewski, pracował w filii Banku Polskiego w Buenos Aires. Mieszkając na obczyźnie Eugenia na stare lata miała okazję zetknąć się z

Witoldem Gombrowiczem, który jako emigrant znalazł się w Argentynie od wybuchu wojny. Gombrowicz, z trudem w pierwszych latach emigracyjnej tułaczki wiążący koniec z końcem, pracował bowiem w filii Banku Polskiego na tzw. sztucznym etacie i bywał częstym gościem w domu Tarnawskich podczas niedzielnych obiadów. Eugenia Tarnawska zmarła w Buenos Aires w 1952 r. i tam została pochowana. Z dała od rodzinnego Przemysła i ukochanego „Fredreum”, na którego deskach święciła swoje największe tryumfy teatralne.